

Przywracane są w ten sposób dawne, wysokie walory krajobrazu Jury, trafnie nazywanej jeszcze w niedalkiej przeszłości "krajną białych skał". Wypas zwierząt na wzgórzach wapiennych wpływa także korzystnie na ich zdrowie, kondycję i odporność. Wynika to z różnorodności zjadanych przez zwierzęta roślin, a szczególnie ziół. Wypas mieszanego stad owiec i kóz jest szczególnie efektywny w miejscach, gdzie wcześniej prowadzono mechaniczne odlesianie.

W sezonie wegetacyjnym 2007 przeprowadzono na Górze Zborów pilotażowy, trwający 8 dni wypas stada 150 kóz. Działania te przeprowadził przyrodnicy z Towarzystwa Miłośników Ziemi Zawierciańskiej przy współpracy Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego i Zakładu Biogeografii i Ochrony Przyrody Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego. Skutki przedsięwzięcia są szczegółowo monitorowane. Zdobyte doświadczenia zaowocowały szeregiem działań, których efektem będzie prowadzenie tego typu zabiegów

w kolejnych sezonach, także w innych szczególnie cennych krajobrazowo i przyrodniczo zespołach skalnych Wyżyny Krakowско-Częstochowskiej.

Bezlenny wierzchołek Góry Zborów, zwieczony tzw. "Patrolką", zima 1968 roku.



Problem zarastania ostańców skalnych - wtórna sukcesja roślinności leśnej 6

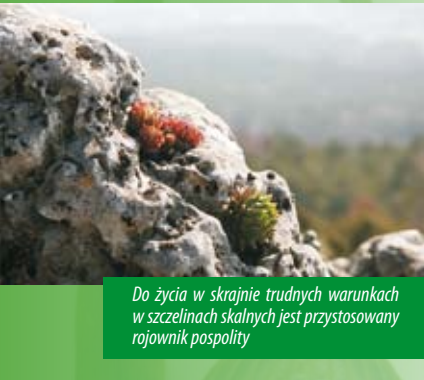
W ostatnich latach na Wyżynie Krakowско-Częstochowskiej zaszło wiele zmian związanych z gospodarowaniem zasobami przyrodniczymi. Jest to efekt pozyskiwania i wykorzystywania innych niż dawniej surowców energetycznych, a także zmian w gospodarce rolnej, a często nawet jej zaniku.

Do połowy XX wieku drewno stanowiło główne źródło energii, służące do opalania domów. Powierzchnie zadrzewień zajmowały jedynie niewielki fragment obecnie zalesionych terenów. Z lasu pozyskiwano właściwie wszystko, co dawało się wykorzystać w gospodarstwie domowym. Obok drewna budulcowego i opałowego była to ściółka leśna służąca do wysyciania obór i zagród dla zwierząt. Wykorzystywane były nawet suche gałęzie i szyszki.

Po II wojnie światowej, w gospodarstwach rolnych pojawił się węgiel kamienny, dostępny wcześniej tylko w dworach i bogatych gospodarstwach. Miało to związek z dynamicznym rozwojem Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, gdzie wielu mieszkańców wsi jurajskich znalazło zatrudnienie, tworząc klasę tzw. chłoporobotników. Zaprzestanie pozyskiwania na szeroką skalę drewna oraz spadek zainteresowania uprawą roli i hodowlą zwierząt, doprowadziły do rozprzestrzenienia się zadrzewień i zarosł. Zarastają nawet wypasane wcześniej tereny wśród skał.

Proces takiego wkraczania drzew i krzewów na tereny wcześniej użytkowane rolniczo należy do zjawisk sukcesji wtórnej. Zaprzestanie działalności rolniczej na polach ornych i pastwiskach powoduje powolne, wieloletowe odtwarzanie się lasu. Jako pierwsze pojawiają się rośliny jednoroczne, po dwóch okresach wegetacyjnych wkraczają byliny z silnym systemem korzeniowym. Następnym etapem jest pojawienie się krzewów, takich jak: jeżyna, dereń, tarnina oraz drzew rozsiewanych przez wiatr - brzozy, osiki, wierzb, sosny.

Sukcesja wtórna - proces rozwoju następujących po sobie zbiorowisk roślinnych na terenach, gdzie pierwotna roślinność została usunięta. Prowadzi on do odtworzenia właściwego zespołu roślinnego dostosowanego do lokalnych warunków siedliskowych.



Do życia w skrajnie trudnych warunkach w szczelinach skalnych jest przystosowany rojownik pospolity



Skalnica gronkowa rośnie na skałach górujących ponad koronami drzew. W Karpatach, głównie w Tatrach, spotkać ją można powyżej górnej granicy lasu.



Zanikającym elementem krajobrazu Wyżyny Krakowско-Częstochowskiej jest roślinność porastająca szczeliny nasłonecznionych skał

Historia owczarstwa na Wyżynie Krakowско-Częstochowskiej 7



Mieszkańcy Podlesic wspomniają, jak jeszcze w latach 70. XX w., każdego ranka na skraju wsi spotykały się dzieci, które pędziły na pastwisko niewielkie stada owiec i kóz oraz pojedyncze krowy (góra). Zadaniem owiec i kóz było wykorzystanie pozostawionych przez krowy tzw. niedojądów. Zwierzęta wypasano na nieużytkach tzw. „puszkach” - w szczytowych partiach wzgórz zwieczonych ostańcami wapiennymi. Fragment nieistniejącej już zabudowy drewnianej we wsi Podlesice (dół).

z ważnych przyczyn było wprowadzenie syntetycznych materiałów do produkcji odzieży turystycznej i codziennego użytku (m.in. typu polar) w miejsce tradycyjnych - wełny i skór. Od tego czasu spada liczba hodowanych owiec. Obecnie utrzymywanych jest kilka niewielkich stad, w tym część to rasy rodzime.

Zanik hodowli i uprawy pól prowadzi do bardzo szybkiej degradacji, ubożenia i zarastania cennych przyrodniczo muraw kserotermicznych. Z powodu zakrzewienia i zadrzewienia, skalne ostańce jurajskie tracą swoją atrakcyjność krajobrazową.

W tradycji pasterskiej Wyżyny Krakowско-Częstochowskiej rzadko pojawiały się duże stada przemysłowe owiec czy kóz. Były to zwykle niewielkie przydomowe stada, których wielkość nie przekraczała kilkunastu sztuk. Nie wytworzyła się więc tu charakterystyczna dla obszarów górskich kultura pasterska. Jednak w strojach ludowych tego regionu pojawiają się wykonane z wełny zapaski i swetry.



Owca olkuska jest starą rasą hodowaną, dobrze dostosowaną do warunków przyrodniczych Wyżyny Krakowско-Częstochowskiej

Dawne pole uprawne rozciągające się w sąsiedztwie tablicy znajduje się w zaawansowanym etapie sukcesji wtórnej. Jeśli jej rozwój nie zostanie zakłócony przez działalność człowieka, za kilkanaście lat pojawi się tutaj brzezina z domieszką sosny. Następnym etapem będzie wkroczenie gatunków ciężkonasiennych, takich jak: dąb, buk lub grab. Doprowadzi to także do zmian gatunkowych runa leśnego i podszytu. Korony liściastych drzew spowodują zaciąnienie i eliminację roślin światłolubnych. Pojawiają się gatunki kwitnące przed rozwojem liści na drzewach (śnieżyczka przebiśnieg, przylaszczka, kokorycz pusta, miodunka cma), tak jak jest to widoczne w kępach drzew liściastych w masywie Góry Zborów.

Początki gospodarki pasterskiej na Wyżynie Krakowско-Częstochowskiej miały związek z ekspansją osadnictwa grup rolniczo-pasterskich. Jura stanowiąca wówczas obszar zamieszkały, pokryta była kompleksami leśnymi, przez które prowadziły odwieczne szlaki łączące wschód z zachodem. Był to czas zakładania na tym terenie grodów obronnych, którym towarzyszyły osady rolnicze. Już we wczesnym średniowieczu rozpoczął się okres zamieniania terenów leśnych na pola uprawne, łąki i pastwiska. Wieś XV zapoczątkował masowe zakładanie folwarków. Powiększały się tereny przeznaczone pod wypas, a tym samym wzrósł również stan pogłowia zwierząt gospodarskich, w tym owiec. W XVII wieku nastąpiło zahamowanie dotychczasowego rozwoju. Znacznie zmniejszyło się zaludnienie, brakowało rąk do pracy, opuszczono wiele ról kmiecich, które powiększyły obszar folwarków. Sytuacja taka miała swoje odbicie w ograniczeniu liczby owiec do niewielkich liczebnie stad w gospodarstwach. Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku, zaczęto prowadzić selekcję owiec w kierunku ras wełnistych. Wzrosło zainteresowanie hodowlą owiec w gospodarstwach chłopskich, co przyczyniło się do powiększenia pogłowia. W latach 30. XX wieku, na Wyżynie Krakowско-Częstochowskiej (na terenie dawnego powiatu olkuskiego), wyselekcjonowano pendlą rasę polskich owiec długowłnistych - owcę oluską. Zwierzęta te bardzo dobrze wykorzystują pasze objętościowe i nadają się do chowu w niewielkich stadach w gospodarstwach tradycyjnych. Rasa ta służy z tego, że rodzi kilka jagniąt. Dostarcza ona wełny, skór i mięsa. Znakomite przystosowanie owcy oluskiej do specyficznych warunków środowiskowych Wyżyny Krakowско-Częstochowskiej, niewybredność paszowa, duża zdrowotność i wyjątkowe walory smakowe produktów z tych zwierząt, przemawiają za koniecznością zachowania tej jurajskiej rasy. W pierwszej połowie XX wieku, w prawie każdym gospodarstwie było hodowanych po kilka sztuk owiec. Dominowały miejscowe owce ras rodzimych. Wypasane były w mieszanym stadach wraz z kozami, bydlętem i korbami. W latach 50. XX w. nastąpił wzrost zainteresowania wielkostatną hodowlą owiec. Jej szczyt przypada na lata 1970-1989. Od początku lat 90. XX w. doszło do znacznego spadku opłacalności produkcji. Jedną z przyczyn było wprowadzenie syntetycznych materiałów do produkcji odzieży turystycznej i codziennego użytku (m.in. typu polar) w miejsce tradycyjnych - wełny i skór. Od tego czasu spada liczba hodowanych owiec. Obecnie utrzymywanych jest kilka niewielkich stad, w tym część to rasy rodzime.

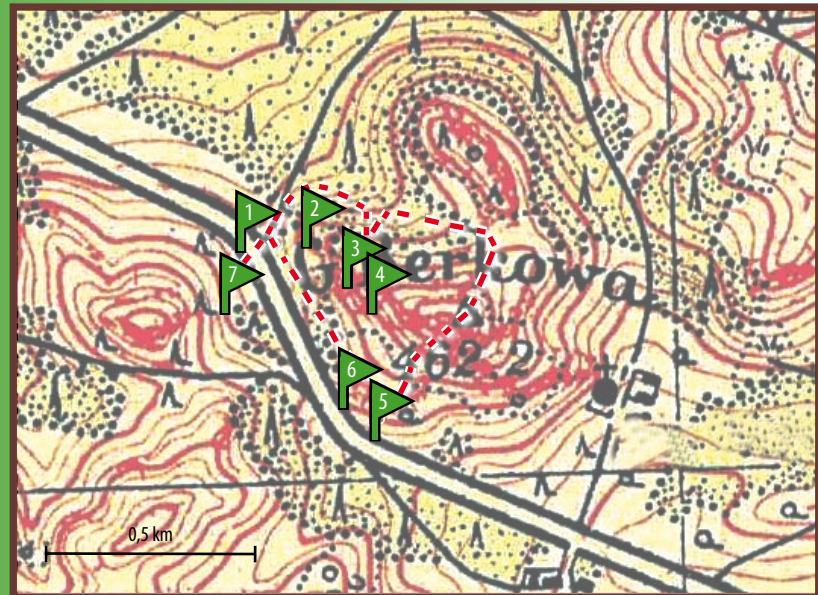
Zanik hodowli i uprawy pól prowadzi do bardzo szybkiej degradacji, ubożenia i zarastania cennych przyrodniczo muraw kserotermicznych. Z powodu zakrzewienia i zadrzewienia, skalne ostańce jurajskie tracą swoją atrakcyjność krajobrazową.

W tradycji pasterskiej Wyżyny Krakowско-Częstochowskiej rzadko pojawiały się duże stada przemysłowe owiec czy kóz. Były to zwykle niewielkie przydomowe stada, których wielkość nie przekraczała kilkunastu sztuk. Nie wytworzyła się więc tu charakterystyczna dla obszarów górskich kultura pasterska. Jednak w strojach ludowych tego regionu pojawiają się wykonane z wełny zapaski i swetry.

Obecnie hodowla owiec znajduje się na skraju opłacalności, choć jeszcze nie tak dawno na wsiach jurajskich popularnym było powiedzenie: „Kto ma owce, ten ma co chce”. Potwierdzeniem trafności tej sentencji niech będzie przykład ze Żdowa, gdzie w latach 70. ubiegłego wieku ceremonia ślubna i wesele zostały przygotowane ze środków uzyskanych ze sprzedaży wełny z 14 owiec. W regionie tym nie było tradycji pozyskiwania mleka owczego. Jeśli w gospodarstwie nie było krowy, to dla mleka hodowano kozy. Brak tu też tradycji spożywania jagnięciny, zjadano mięso wyłącznie zwierząt dorosłych. Owce chowane ras dostarczały doskonałych skór na kozuchy. Uzyskaną od owiec wełnę greglowano w kilkunastu działających w regionie niewielkich greglarniach, a następnie przędzono na kołowrotkach i część farbowano.

Obecnie prowadzone są szerokie działania zmierzające do odtworzenia owczarstwa na Wyżynie Krakowско-Częstochowskiej. W hodowli pojawiły się jednak inne zadania związane głównie z zachowaniem rodzimej rasy owcy oluskiej, także z jej wykorzystaniem w zabiegach czynnej ochrony krajobrazu jurajskiego, z dominacją skalnych ostańców. Powrót wypasu owiec, ale i kóz na skałach, ma także wielkie znaczenie dla rozwoju turystyki na tym obszarze.

Pasterstwo to rodzaj gospodarki występującej na obszarach, gdzie uprawa roli jest niemożliwa lub nieopłacalna. Typowym przykładem pasterstwa w Polsce jest wypas owiec na pastwiskach górskich i wapiennych wzgórzach jurajskich. Pasterstwo rozumiane w sposób tradycyjny, wiąże się z wypasem większych stad i otoczone jest bogatą obrzędowością.



Przebieg ścieżki przyrodniczej w okolicy Góry Zborów (Berkowej) na podkładzie Mapy Topograficznej WIG z 1934 roku, akruż Żarki

Wiecej szczegółów związanych z zagadnieniami prezentowanymi na trasie ścieżki przyrodniczej oraz z regionem Skał Kroczyckich i Podlesiczych znajduje się na stronie internetowej: [www.podlesice.org.pl](http://www.podlesice.org.pl)

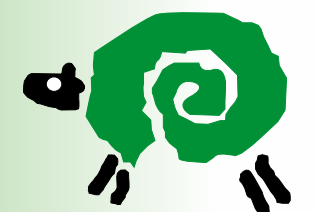
Autorzy tekstów: Andrzej Czyłok, Stein Erik Lauritzen, Marcei Ślusarczyk, Andrzej Tyc, Mikołaj Urbanowski, Jan Maciej Waga  
Autorzy fotografii: Andrzej Stródecki, Marcei Ślusarczyk, Andrzej Tyc, z archiwum rodziny Kityw  
Autorzy rycin: Bartosz Czauder, Małgorzata Lazarek, Andrzej Tyc  
Autor znaku graficznego projektu: Małgorzata Lazarek



Wypas kóz jako następny etap, zapobiegający tworzeniu odrosli na pozostałościach po ściętych drzewach.

# Góra Zborów

człowiek i przyroda



## Ścieżka przyrodnicza



## Góra Zborów

1

Góra Zborów (Berkowa) o wysokości 468 m n.p.m. jest najwyższym wzgórzem Skal Kroczyckich w Paśmie Zborowsko-Ogrodzienickim. Jest to jednocześnie najwyższa kulminacja w północnej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej.

Znajdujemy się u podnóża Góry Zborów, na wysokości około 380 m n.p.m. Od szczytu dzieli nas niemal 90 m, które pokonane zostaną w trakcie poznawania dalszych punktów ścieżki dydaktycznej poświęconej relacjom człowieka i przyrody wapiennych ostańców skalnych.

Dla ochrony malowniczego wapiennego wzgórza i kompleksu ostańców skalnych Góry Zborów oraz przyległego Kołoczka, utworzono tu w 1957 roku rezerwat przyrody nieożywionej „Góra Zborów”. Obejmuje on powierzchnię 45 ha w samym sercu Parku Krajobrazowego „Orlich Gniazd”.

Największym walorem przyrodniczym, dla którego przed półwieczem utworzony został rezerwat, jest krajobraz białych skał wapiennych porośniętych ciepłolubnymi murawami naskalnymi. Krajobraz ten powstał dzięki procesom towarzyszącym ewolucji naszej planety, rozpoczętych przed ponad 150 milionami lat, na dnie morza jurajskiego. To właśnie w tym okresie żyły niepozorne organizmy - sinice i gąbki, które skolonizowały morskie dno i rozpoczęły molożne dzieło wychwytywania węgla wapnia z wody morskiej i wykorzystywania go do konstruowania własnego szkieletu. W efekcie powstały bardzo urozmaicone budowle wapienne nazywane biohermami.

Do wnętrza takiej skamieniałej budowli możemy zajrzeć odwiedzając pierwszy przystanek ścieżki w kamieniołomie u stóp Góry Zborów. Skalna rzeźba tego wzgórza, jak również innych ostańców Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, powstała w wyniku złożonych procesów wypręparowania bioherm z otaczających skał wapiennych o mniejszej odporności na wietrzenie i erozję. Procesy te trwają nieprzerwanie od kilkudziesięciu milionów lat. Ich ważnym elementem, prowadzącym do podkreślenia urozmaicenia rzeźby wzgórz oraz do powstania podziemnych próżni - jaskiń, były zjawiska związane z rozpuszczaniem skał przez krążące w nich wody, czyli zjawiska krasowe. Ich świadectwem są różnej wielkości zagłębienia na szczytach skałek - miseczki krasowe, nisze i okapy oraz skalne kotły (Sadek) - reliktów dawnych jaskiń pozbawionych ścian lub stropu oraz jaskinie (Głęboka w Górze Zborów i Berkowa w Kołoczku). Od schyłku okresu zimnego w plejstocenie, czyli od kilkunastu tysięcy lat, następuje kształtowanie się współczesnej szaty roślinnej wapiennych wzgórz z ostańcami. Ten naturalny proces doprowadził do ich pokrycia lasami bukowymi, których przykładem są zachowane do dziś naturalne buczyny w niektórych częściach Skal Kroczyckich. Naskalne murawy w takich warunkach mogły wykształcić się i zachować jedynie na wystających ponad korony drzew nielicznych skałach - np. Jastrzębnik w Skalach Kroczyckich.

## Jaskinia Głęboka

2

Znajdujemy się na dnie nieczynnego kamieniołomu zlokalizowanego w zachodniej części Góry Zborów zwanej Kruczymi Skalami. Eksploatacja wapieni została tu na krótko uruchomiona przez Niemców w okresie II wojny światowej dla pozyskania materiału do budowy drogi z Kroczyca do Żarek. W trakcie eksploatacji, w roku 1942 odsłonięto i zniszczono środkową część Jaskini Głębokiej, która jest dziś główną podziemną atrakcją turystyczną Góry Zborów. W efekcie jaskinia, mająca pierwotnie dwa otwory wejściowe w leju u podnóża skały Dwoistej górującej nad kamieniołomem, została podzielona na dwie części i uzyskała dodatkowe dwa otwory. Lewy wyprowadzi nas przez stromy, krótki korytarz (Komora Północna) pod skałę Dwoistą. Natomiast prawy, z widoczną kratą i dużym blokiem skalnym pośrodku, umożliwia wejście do głównej części Jaskini Głębokiej (Komora Południowa). W kamieniołomie można obserwować liczne szczeliny uskoków tektonicznych. Część z nich została wykorzystana przez krążące w przeszłości wody podziemne, które doprowadziły do powstania jaskiń.

W sąsiedztwie wyraźnej pustki ze zniszczonymi szczotkami kalcytowymi widoczna jest powierzchnia uskoku z dobrze zachowanym, tzw. lustrem tektonicznym - wyglądną powierzchnią, wzdłuż której nastąpiło przesunięcie bloków skalnych w masywie. Jest ona zabarwiona rudo-brązowo przez utlenione minerały wykrystalizowane w szczelinie uskoku.

Jaskinia Głęboka jest największą w masywie Góry Zborów formą podziemną. Ma aktualnie 175 m długości i 16,5 m deniwelacji. Jest ona jednocześnie jedną z najbardziej przekształconych na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Jaskinia Głęboka nie jest więc z tego powodu najlepszym obiektem do szczegółowego



poznawania zjawisk krasowych (zachowały się tylko niewielkie fragmenty naturalnych ścian i stropu), natomiast doskonale obrazuje, jak dużemu zniszczeniu uległa przyroda nieożywiona okolicy na skutek eksploatacji kalcytu (szpatu) - minerału stosowanego w przemyśle szklarskim. Eksploatację podjęto w Komorze Południowej zaraz po odsłonięciu otworów w kamieniołomie. Ślady działalności górników (szpatowców) widoczne są w wielu miejscach w głównej sali jaskini - pozostałości grubych warstw kalcytu z otworami po wierceniach górniczych na dnie sali, hałda bloków wapiennych zebrana obecnie w pryzmę dla ułatwienia ruchu turystów oraz fragmenty połamanych pól i bloki kalcytu.

Uproszczone plan i profil Jaskini Głębokiej wykonany na podstawie opracowania Krzysztofa Mazika i Zdzisława Lorka pt. „Jaskinie okolic Podlesic”, Alpiniste Complet, 1979, z uwzględnieniem późniejszych uzupełnień. Pierwszą dokumentację jaskini wykonał w 1948 r. Kazimierz Kowalski, który nadał jej również dzisiejszą nazwę.



Uwaga! Jaskinia nieoświetlona, zwiedzanie na własną odpowiedzialność!

W latach 70. XX w. podjęte zostały pierwsze próby udostępnienia turystycznego Jaskini Głębokiej. W tym celu wzdłuż ściany Komory Południowej zbudowano betonowe schody z barierką.

Zniszczoną i nieremontowaną infrastrukturę wewnątrz jaskini odnowiono w latach 2006-2008 z inicjatywy Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego i Towarzystwa Miłośników Ziemi Zawierciańskiej. W trakcie zwiedzania jaskini należy zachować ostrożność, szczególnie chronić głowę przed kontaktem z wystęпами stropu i poruszać się wzdłuż wytyczonej ścieżki w głównej sali (poza ścieżką występuje możliwość zrzućcia bloków skalnych na osoby znajdujące się na dnie jaskini lub odezwania się okrohów wapieni ze stropu).

W najgłębszej części Jaskini Głębokiej, nieudostępnionej do zwiedzania, zachował się naturalny strop jaskini z ciekawymi formami korozijnymi i drobnymi naciekami. Jest to fragment jaskini z niskim stropem, co wynika z zapalenia dna hałdy gruzu wapiennego. Ten niski korytarz, do czasów wkroczenia do jaskini szpatowców, był niemal w całości wypelniony czerwonymi osadami piaszczysto-

gliniastymi i zamknięty do góry grubą warstwą polewy naciekowej. Polewę wyeksploatowano, a osady wyniesiono na powierzchnię w okresie późniejszej eksploatacji jaskini, podjętej dla odkrycia nowych partii.

W efekcie przecięcia ciągu Jaskini Głębokiej ścianą kamieniołomu przed ponad 60. laty zmieniły się warunki mikroklimatyczne w jej wnętrzu, a co za tym idzie warunki do życia organizmów podziemnych. Stabilny klimat Komory Południowej (prawie stała temperatura powietrza jaskiniowego oraz stała, duża wilgotność) został zaburzony bardzo dynamicznymi jego zmianami nawiązującymi do warunków zewnętrznych. Ukształtowanie tej części jaskini sprzyja obecnie występowaniu zjawiska pułapki dla zimnego powietrza i wychładzania komory aż do jej dna. Na stożku osadów wzdłuż zejścia schodami pojawiają się w zimie stalagmy lodowe, tzw. chłopi lodowe.

Zdegradowany mikroklimat oraz częste odwiedzanie Jaskini Głębokiej przez turystów nie sprzyja hibernacji nietoperzy. Od wiosny do jesieni w głównej sali można tu spotkać latające pojedyncze okazy.

## Historia zasiedlania środkowej części Jury

3



Rekonstrukcja krajobrazu jurajskiego sprzed 260 tys. lat, kiedy swoje obozowiska zakładali tu neandertalczy (góra)

Emocje umieli wyrażać także w muzyce. Wśród śladów pozostawionych przez neandertalczyków w namuliskach jaskiń, najliczniejsze są wyroby z krzemienia. Typowym narzędziem był krzemienny nóż, starannie wykonany, noszony i naprawiany przez dłuższy czas. Narzędzia tego typu znaleziono m.in. w Jaskini Okieńnik Wielki koło Skarżyc i Jaskini Stajnia koło Mirowa, a także w kilku innych jaskiniach Skal Kroczyckich, Podlesickich i Morskich. Jak dotąd, na Jurze nie znaleziono żadnych śladów samego neandertalczyka, co sugeruje specyficzne rytuały pogrzebowe.



Krzemienny nóż neandertalczyka, tzw. „prądnik” oraz sposób posługiwania się nim - strzałki wskazują kierunki uderzenia naczędem przy produkcji noża.

Topór neolityczny wykonany z glazu narzutowego (z lewej) oraz graty strzał scytyjskich (z prawej).

Okolo 40 tys. lat temu neandertalczyk zniknął, wyparci przez naszych bezpośrednich przodków, tzw. ludzi współczesnych, których ślady odkryto w Jaskini Deszczowej i Schronisku Krucza Skała. Nowi przybysze reprezentujący kulturę oryńska, a później grawecką, przynieśli ze sobą umiejętność wydajnej produkcji uproszczonych narzędzi wiórowych. Rozkwiła sztuka - tworzone były figurki ludzkie i zwierzęce, na zachodzie Europy rozwinęło się malarstwo naskalne. Być może także jaskinie Jury pokrywane były malowidłami, ale zniszczyły je surowy klimat.

W apogeum ostatniego zlodowacenia tereny Jury opustoszały. Ponowne zasiedlenie, potwierdzone znaleziskami w Jaskini Deszczowej, rozpoczęło się kilkanaście tysięcy lat temu, gdy klimat zaczął się ocieplać. Ludzie kultury magdalenkiej, epigraweckiej i hamburskiej musieli przystosować się do nowych warunków, zniknęły zimnolubne wielkie ssaki, miejsce chłodnego stepu zaczęły zajmować lasy.

Jura długo jeszcze pozostawała słabo zasiedlona, także pierwsi rolnicy przybywający od południa omiaili te tereny. Dopiero przedstawiciele rodzimej kultury rolniczej, tzw. kultury pucharów lejkowatych, zaznaczyli swoją obecność nad rzeką Krztynią, w okolicach Podlesic, Lgotki i Marianki. W płytych wyrobiskach wydobywano krzemień, z którego wytwarzano siekiery. Z pracowni tych korzystała również nomadyczna ludność kultury ceramiki sznurowej, chętnie osiedlająca się w jaskiniach, szukając tam zapewne schronienia w niepewnych czasach przełomu epoki kamienia i brązu.

W młodszym okresie epoki brązu i początkach epoki żelaza, na urodzajniejszych obszarach sąsiadujących z Jurą gospodarowały społeczności należące do kultury łużyckiej. Zasobni łużycanie stawiali się celem najazdów grabieżczych, dlatego zaczęli wznosić grody. Najbardziej dotkliwe okazały się najazdy Scytów (około 600 lat p.n.e.). Ludność łużycka chroniła się nie tylko

W okolicy Góry Zborów dopiero w czasach historycznych, w XI-XIII w., na dobre zadomowili się ludzie, po raz kolejny wykorzystując walory obronne ostańców. Wzniesiono i ufortyfikowano wśród nich gródki, wybierając ponownie miejsca w sposób naturalny najlepiej chroniące ludzi - Okieńnik Wielki i Rzędkowicki, Morsko oraz Słupsko. Przykładem takiej fortyfikacji jest zrekonstruowany gród na Górze Birów w Podzamczu.

Dzieje Jury poznajemy dzięki badaniom namulisk jaskiniowych. Niszczenie ich powoduje nieodwracalne zubożenie naszego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego. Jeśli zauważysz taką sytuację - informuj Policję (997) lub Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (034 365 16 38)

## Szpaciarstwo - eksploatacja kalcytu w rejonie Góry Zborów

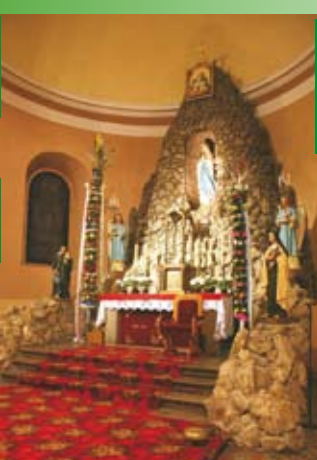
4

Działalność człowieka w Skalach Kroczyckich i Podlesickich w przeszłości miała różne oblicza. W końcu XIX w., a szczególnie w pierwszej połowie XX w. stały się one terenem przemysłowej eksploatacji kalcytu. Typ górnictwa skalnego związanego z poszukiwaniem oraz wydobyciem tego minerału ze szczelin i jaskiń nazywane jest szpaciarstwem, a górników określa się mianem szpatowców, bądź szpaciarzy. Nazwę zaczerpnięto od szpatu, używanego dla określenia niektórych odmian kalcytu, pozyskiwanego głównie ze szczelin tektonicznych.

Szpaciarstwo rozwinęło się w drugiej połowie XIX w. w związku z rozkwitem przemysłu szklarskiego. W hutach szkła używano kalcytu do wspomaganie

procesu topienia krzemionki, niezbędnego przy produkcji szkła. Brak łatwo dostępnego surowca wymusił zmiany procesów technologicznych i w związku z tym górnictwo to zanikło w latach 50. XX w.

W Polsce funkcjonowały dwa główne obszary górnictwa kalcytu (szpatu), w Górach Świętokrzyskich oraz w północnej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Skały Kroczyckie i Podlesickie były jednym z dwóch ośrodków tego górnictwa. Drugi rozwinął się w okolicach Olsztyna i Częstochowy. Z okolic Góry Zborów szpat trafił furmankami do Zawiercia, do huty szkła założonej przez firmę „S. Reich i Spółka” oraz prawdopodobnie do Żąbkowskiej Fabryki Szkła Józefa Schreiberera (obie powstały w 1884 r.).



Ołtarz główny w kościele parafialnym w Kroczykach pod wezwaniem św. Jacka i św. Marii Magdaleny, zbudowany w końcu XIX w. w kształcie grotu z Lourdes. Budulcem były najokazalsze bryły kalcytu (szpatu) dostarczone z okolicznych kopalń tego surowca. Użycie kalcytu do budowy ołtarza głównego w świątyni świadczy o dużym znaczeniu szpaciarstwa w dziewiętnastowiecznej społeczności tego regionu.

Niewiele elementów kultury materialnej związanej z górnictwem kalcytu w rejonie Podlesic zachowało się do dziś. Drewniane kołowroty i pomosty uległy całkowitej degradacji. Nieliczne narzędzia górnicze, jak ten kilof, zachowały się w gospodarstwach potomków dawnych szpatowców.

Niestety, dzieła zniszczenia jaskiń Skal Kroczyckich i Podlesickich dokonują współcześnie wandalie, niszcząc bezpowrotnie ich namuliska tworzące się przez tysiące lat.

## Czynna ochrona przyrody i krajobrazu

5



Odesianie na południowych stokach Góry Zborów jako pierwszy etap czynnej ochrony krajobrazu ostańców skalnych.

Wyżyna Krakowsko-Częstochowska charakteryzuje się wysokim zróżnicowaniem zbiorowisk roślinnych. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują skrawki ciepłolubnej (kserotermicznej) roślinności murawowej porastające wapienne ostańce skalne, tak charakterystyczne dla krajobrazu tego regionu. Część występujących tu zbiorowisk murawowych zawiędza swoje istnienie wypasowi zwierząt.

Rozwój zbiorowisk leśnych i zaroślowych, który dokonał się w ostatnich latach w wyniku procesu naturalnej sukcesji, doprowadził do zubożenia flory i zanikania cennych zbiorowisk tego obszaru. Zaniechanie, ze względów ekonomicznych, wypasu i pozyskiwania drewna opałowego, doprowadziło do zarastania powierzchni murawowych przez wkraczające samosiejki drzew i krzewów. Ich nadmierny rozrost powoduje zmiany warunków wilgotnościowych i termicznych siedliska, doprowadzając do ustępowania i zanikania światłolubnych ekosystemów z cennymi gatunkami roślin i zwierząt.

Doświadczenia ostatnich lat wskazują na potrzebę ochrony typowych dla obszaru Jury ekosystemów, które w ciągu kilkuset lat rozprzestrzeniły się na wielką skalę w efekcie intensywnego wypasu w obrębie wzniesień urozmaiconych ostańcami skalnymi. Czynna ochrona muraw polega na usunięciu z wytypowanych powierzchni drzew i krzewów. Przynosi to jednak efekt krótkoterwały. W ciągu dwóch do trzech sezonów wegetacyjnych, odrosty z pozostawionego pnia i korzeni są na tyle liczne, że efekt wycinki jest zniweczony. Niezbędne jest zatem wprowadzenie odpowiedniego wypasu zwierząt takich jak kozy i owce, pełniących rolę „naturalnych kosiarzek”. Zwierzęta zgrzybają odrastające pędy drzew, doprowadzając także do spulchnienia powierzchniowej warstwy glebowej. Proces ten prowadzi do uruchomienia erozji w miejscach, w których w wyniku sukcesji roślinności zaroślowej i leśnej nagromadziła się nadmierna ilość humusu, a w efekcie do ponownego odsłonięcia powierzchni skalnych.



**Góra Zborów**  
 czynna ochrona przyrody i krajobrazu

Autorzy fotografii: Andrzej Stróżecki, Marcei Ślusarczyk, Andrzej Tyc  
 Autor znaku graficznego projektu: Małgorzata Lazarek

*Wypas kóz jako następny etap, zapobiegający tworzeniu odrosli na pozostałościach po ściętych drzewach.*

*Zanikającym elementem krajobrazu Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej jest roślinność porastająca szczeliny nasłonecznionych skał*

*Bezlśnie wierzchołek Góry Zborów, zwieńczony tzw. "Patrolką", zima 1968 roku.*

*Widok współczesny na Górę Zborów*

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Zawierciańskiej - [www.podlesie.org.pl](http://www.podlesie.org.pl)

---



---



---



---